# P R O T O K Ó Ł

z V. posiedzenia Społecznej Rady Legislacyjnej Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ "Solidarność", odbytego w dniu 2 grudnia 1989 r. w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Posiedzenie Rady otworzył Przewodniczący prof. dr Stefan Grzybowski, przedstawiając porządek dzienny obejmujący :

1. omówienie projektu nowelizacji ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów,
2. omówienie projektu docelowego modelu organów wymiaru sprawiedliwości,
3. przedstawienie stanowiska zespołu prawa administracyjnego w sprawie projektów ustawy o partiach politycznych i o stowarzyszeniach,
4. omówienie projektu prawa o zgromadzeniach,
5. omówienie projektu zmian w przepisach regulujących działalność telewizji i radiofonii ,
6. przedstawienie stanowiska wobec rządowych projektów nowelizacji prawa spółdzielczego.

Prof. Grzybowski poinformował zebranych o treści pism otrzymanych przez Radę od Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego , a dotyczących współdziałania Rady z tymi instytucjami. Poinformował również, że w skład powołanej nowej Krajowej Rady Legislacyjnej weszło wielu członków Społecznej Rady. Zwrócił uwagę, że nadal nie został zorganizowany zespół prawa cywilnego, zaś prof. dr Walerian Pańko, który miał kierować pracami zespołu prawa rolnego nadesłał list, w którym donosi o rezygnacji z tych obowiązków wobec zaabsorbowania pracami w parlamencie i proponuje na swoje miejsce prof. Lichorowicza. Utworzony został natomiast nowy zespół pod kierunkiem prof. dr Gwidona Rysiaka, który zajmie się zagadnieniami zgodności przepisów prawa wewnętrznego z umowami międzynarodowymi, potrzebą przystąpienia do innych umów oraz kwestią zawarcia w konstytucji przepisu określającego moc obowiązującą ratyfikowanych umów międzynarodowych w ustawodawstwie krajowym.

Prof. Grzybowski poinformował dalej, że do Rady wpłynęły dwa opracowania sporządzone na zlecenie senackiej komisji legislacyjnej, a mianowicie opracowanie prof. dr A. Kosteckiego o ulgach podatkowych w polskim prawie podatkowym oraz opracowanie sędziego dr Z. Bidzińskiego, który zaktualizował opracowany w 1981 r. w ramach Centrum społeczny projekt ustawy wypadkowej.

Sekretarz Rady mec. Kazimierz Barczyk poinformował, że od prof. B. Geremka i Prezesa A. Drawicza wpłynęły podziękowania za zaproszenie na posiedzenie Rady i przeprosiny, iż nie mogą przybyć. Zwrócił uwagę, że członkowie Rady weszli w ostatnim okresie w skład Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i Rady Legislacyjnej rządowej. Opracowany w ramach Społecznej Rady Legislacyjnej projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądowniczej został wraz z projektem rządowym przesłany przez komisję sejmową do konsultacji w sądach wojewódzkich i innych ośrodkach prawniczych. W zakresie prawa spółdzielczego prof. Mączyński wraz z zespołem opracował ocenę rządowego projektu zmian prawa spółdzielczego, udzielając mu poparcia, podobnie jak komisja senacka. Przedstawił myśl powołania fundacji dla sponsorowania prac Społecznej Rady Legislacyjnej, poinformował także zebranych o organizowanej w dniu 12 grudnia br. przez Rektora i Radę Wydziału Prawa UJ sesji naukowej dla uczczenia 70 rocznicy powstania Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W pierwszym punkcie porządku obrad prof dr. Jan Widacki zreferował projekt nowelizacji ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i Zakresie działania podległych mu organów, opracowany pod jego kierunkiem przez zespół w składzie : adw. Krzysztof Bachmiński , Sędzia Kazimierz Barczyk, mgr Aleksander Głazek /Instytut Ekspertyz Sądowych radca prawny mgr Aleksander Herzog, kpt. Roman Hula /MUSW w Piekarach Śląskich/ , dr Jerzy Konieczny,/IES i Katedra Kryminalistyki UŚL./, dr Józef Wójcikiewicz /IES i Katedra Kryminalistyki UJ/, sędzia dr Zenon Martyniak. W pierwszym spotkaniu zespołu uczestniczył też poseł Jan Rokita. Prof. Widacki podkreślił, że projekt zakłada wprowadzenie doraźnych zmian, gwarantując ochronę praw obywateli, lecz nie rozbrajając całkowicie policji. W przyszłości celowe są szersze zmiany, gdyż istnieje potrzeba kodyfikacji szeroko pojętego prawa policyjnego. Przedstawiając w skrócie rozdany obecnym projekt pisemny wskazał, że proponowane zmiany ograniczają kompetencje Ministra Spraw Wewnętrznych do wewnętrznej ochrony państwa, eliminują też podległość MSW jednostek wojskowych z wyjątkiem jedynie Wojsk Ochrony Pogranicza. Projekt zakłada zmianę nazwy milicji na policję oraz wyraźny rozdział policji i dotychczasowej Służby Bezpieczeństwa, której nazwa zmieniona byłaby na Urząd Ochrony Państwa. Zadaniem tego Urzędu byłoby zwalczanie wyłącznie przestępstw - a nie jak dotychczas również wykroczeń - przeciwko państwu. Wskazując ważniejsze zmiany podkreślił przebudowanie treści art. 7 dla ograniczenia możliwości zatrzymywania osób, jak również art. 9 - ograniczenie

prawa używania broni palnej do niezbędnego minimum ;dalej - przekazanie niektórych dotychczasowych spraw należących do Ministra Spraw Wewnętrznych do kompetencji Prezesa Rady Ministrów:; zmianę art. 14 dotyczącego używania tzw. "środków technicznych", a wreszcie wprowadzenie prze pisów o odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy podległych MSW za naruszenie obowiązków. Prof. Widacki stwierdził, że doraźnych zmian wymaga też ustawa o służbie funkcjonariuszy SB i MO, wskazując przykładowo na konieczność zmian jej art. 1, art. 16 ust. 2 pkt 6, art. 39 /który powinien wprowadzać zakaz przynależności do partii politycznych względnie zawieszenie członkowstwa w okresie służby/, art. 40, 43, 78 i 125 tej ustawy.

W dyskusji nad przedstawionym projektem zabrali głos :

Prof. dr Andrzej Zoll poruszył dwie kwestie , a mianowicie , iż wprowadzenie przepisów karnych w ustawie o MSW jest niepożądane, gdyż kodeks karny w części szczegółowej powinien uregulować te sprawy w wystarczającym stopniu, po drugie zaś niewłaściwym wydaje mu się włączanie prokuratury do rozpoznawania zażaleń obywateli na działalność policji, gdyż właściwą do tego instytucją we wszystkich przypadkach winien być sąd. Wynika to też z Paktów Praw Człowieka określających, że droga sądowa musi być dla każdego otwarta.

Prof. dr Andrzej Wasilewski ocenił kierunek i ideę zmian jako godne zaakceptowania. Wyraził jednak wątpliwość w kwestii podstaw prawnych działania urzędu MSW, czy wolno nadal tolerować praktykę, w myśl której podstawą ich powołania jest ustawa mająca charakter ramowy i stwierdzająca w art. 2 ust. 3, że szczegółowy zakres działania MSW określa Rada Ministrów. W ten sposób cały ciężar przesunięty jest na rozporządzenie wykonawcze. Ustawa powinna być bardziej pod tym względem konkretna. Artykuł 18 powinien być całkowicie usunięty. Odpowiedzialność funkcjonariusza za niewykonanie poleceń winna być odpowiedzialnością również za przestępstwo nieumyślne. Zwrócił uwagę na potrzebę konsolidacji prawnej aktów regulujących cały szereg innych struktur o charakterze paramilitarnym podległych MSW, jak np. Straż Przemysłowa. Poinformował, że w 1975 r. przygotowany został przez konferencję ministrów spraw wewnętrznych krajów zwązkowych RFN projekt, który może być wykorzystany - przekazał ten projekt.

dr Andrzej Rzepliński poparł stanowisko prof. Zolla, a ponadto stwierdził, że proponowane zmiany są niewielkie nawet jak na potrzeby zmiany prowizorycznej. Wskazał na brak związków ustawy z prawem międzynarodowym, np. z kodeksem postępowania funkcjonariusza policyjnego przyjętym w 1980 r. w Caracas, czy przepisami zawartymi w traktacie rzymskim. Nie należy odsyłać do przepisów niższego rzędu, nieraz

tajnych, jak np. zarządzenie MSW o pracy operacyjnej MO z 1975 r. Tam naprawdę zawarte są przepisy dotyczące imperium policyjnego. Skrytykował projekt nazwania SB "Urzędem Ochrony Państwa", gdyż uważa, że państwa mają bronić obywatele, zaś ~~ustawa~~ nazwa dodawawałaby SB niepotrzebnego splendoru. Powołanie policji lokalnych powinno należeć wyłącznie do władz lokalnych, a nie do Rady Ministrów. Uważa, że należy przyjąć inny kierunek, a mianowicie wykreślić szereg przepisów /np. art. 18 ust. 2/, a nie poprawiać je.

Prof. dr Adam Strzembosz stwierdzając, że nie oceniałby projektu tak surowo, jak przedmówca zauważył zarazem, że kolegia do spraw wykroczeń powinny przejść do resortu sprawiedliwości. Nie do zaakceptowania jest zatem utrzymany w art. 2 ust. 2 nadzór MSW nad kolegiami oraz prawo udzielania im wytycznych. Jego zdaniem nie do utrzymania jest także przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 3 prawo zatrzymywania osób naruszających porządek prawny. Zażalenie przewidziane w art. 7 ust. 6 winien rozstrzygać tylko sąd.

dr Zbigniew Ćwiąkalski zadeklarował, że szczegółowe uwagi do projektu złoży na piśmie, obecnie zaś trzeba rozstrzygnąć, czy istnieje potrzeba nowelizacji ustawy o MSW, czy też opracowania nowej ustawy, do czego jego zdaniem należy dążyć. Uważa za niejasną relację między art. 9 i 10, gdyż nie należy rozróżniać mienia na państwowe i prywatne. Popiera stanowisko prof. Zolla odnośnie przeszunięcia przepisów karnych do kodeksu karnego, uważa też, że należy zweryfikować niektóre nieszczęśliwe sformułowania projektu, jak np. w art. 7 ust.5 "najmniej naruszający".

Prof. dr Stanisław Waltoś zauważył, że projekt nazwany nowelą na dobrą sprawę nie spełnia reguł nowelizacji. Jego zdaniem powinna zostać opracowana krótka ustawa o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i osobna ustawa o policji, gdzie należałoby inkorporować ustawę z 1985 r. o służbie funkcjonariuszy SB i MO. Popiera stanowisko prof. Wasilewskiego i dr Rzeplińskiego zmierzające do zasięgnięcia wzorców międzynarodowych. W zasadzie zgadza się z prof. Zollem, jednak ponieważ policja ma charakter paramilitarny - odpowiedzialność karna winna być surowsza, niż innych funkcjonariuszy państwowych. Uważa, że należy przywrócić klasyczne stopnie policyjne. Zwraca uwagę na potrzebę wyodrębnienia policji kryminalnej względnie "sądowej" na wzór francuskiej"police judiciaire," powiązanej ściślej z sędzią śledczym czy prokuratorem. Wyraża wątpliwości co do zrównania uprawnień procesowych Urzędu Ochrony Państwa /art. 6 ust. 4/, opowiadając się za ograniczeniem uprawnień procesowych tej policji politycznej.

Prof. dr Andrzej Gaberle uważa, że powinno być więcej czasu dla zapoznania się z projektem i deklaruje zamiar złożenia pisemnych uwag. Uważa, że niewłaściwym byłoby mnożenie różnego rodzaju policji. Zgłasza gotowość włączenia się do prac zespołu.

Prof. Widacki poinformował, że zespół będzie spotykał się nadal w każdą środę o godz. 17.00 i w każdą sobotę o godz. 11.00 w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

Prof. Waltoś proponuje przeniesienie dyskusji do Katedry Postępowania Karnego UJ, gdzie zaprasza prof. Widackiego i wszystkich chętnych w piątek 15 grudnia 1989 r. o godz. 17.oo.

Kpt Roman Hula podkreśla, że trzeba dokonać natychmiastowych zmian, gdyż obecnie milicja ma charakter polityczny ; apeluje , aby przy tym nie rozbrajać milicji.

Sędzia Zofia Wasilkowska postuluje zaopatrzenie projektu w uzasadnienie , stwierdzające, że nie chodzi o model docelowy, lecz należy dążyć do dalej idących zmian.

Prof. Widacki deklaruje wykonanie poprawionego tekstu przed świętami, tak aby można go było rozesłać wszystkim członkom Rady.

Prof. Grzybowski proponuje następne spotkanie Rady w sprawie tej ustawy na dzień 13 stycznia 1990 r., przed tym zaś terminem przesłanie członkom Rady projektu wraz z protokołem z dzisiejszego posiedzenia obrazującym dyskusję. Obecnie zaś należy przejść do kolejnego punktu porządku obrad.

Prof.Adam Strzembosz zgłasza wniosek formalny - ponieważ model sądownictwa będzie ustalony prawdopodobnie jeszcze w grudniu, proponuje skoncentrować dyskusję na najważniejszych zagadnieniach, przez które rozumie : 1/ dwie lub trzy instancje 2/ apelacja czy kasacja 3/ problem środków zamiejscowych 4/ model Sądu Najwyższego,5/ czy utrzymywać sądownictwo specjalne.

dr Andrzej Rzepliński przedstawił projekt docelowy modelu organów wymiaru sprawiedliwości , zgodnie z którym sądy powinny być podporządkowane jednemu aktowi prawnemu przy anulowaniu dotychczasowych ustaw ; przytoczył przepis konstytucji z 1935 r. zapewniający dostępność sądu dla każdego obywatela ; projekt zakłada trójinstancyjność sądów i wprowadzenie skargi kasacyjnej ; pierwszym szczeblem mają być sędziowie pokoju w miejsce obecnych kolegiów do spraw wykroczeń, sądów społecznych itp.; podstawowym szczeblem miałby być sąd grodzki, wyżej - sądy okręgowe i sądy apelacyjne / w ilości 5-7/; do dyskusji pozostaje pozostawienie sądów handlowych. Pozostałby Sąd Najwyższy, a Najwyższa Rada Sądownictwa zastąpiłaby Krajową Radę

Sądowniczą ; projekt przewiduje nadto wydanie krótkiej ustawy o urzędzie Ministra Sprawiedliwości, przywrócenie instytucji Prokuratorii Generalnej podporządkowanej Ministrowi Finansów ; w sprawach powołania sędziów - ~~ps~~ ograniczenie angażowania się sędziów w działalność gospodarczą, dwa ośrodki szkolenia aplikantów sądowych /w Warszawie i Krakowie/ ; przywrócenie instytucji sędziego śledczego ; trzy kategorie sędziów nieprofesjonalnych /sędziowie pokoju, ławnicy i przysięgli/. Prokuratura usytuowana miałaby być przy sądach okręgowych.

Prof. Grzybowski otworzył dyskusję, zachęcając do ograniczenia się do spraw sędziów pokoju, dwu- czy trójinstancyjnego modelu sądów i instytucji sędziego śledczego.

Prof. dr Andrzej Mączyński stwierdza, że projekt zawiera zbyt szeroką materię, wymagając synchronizacji z pracami zespołów cywilnego i karnego.

Prof. dr Stanisław Waltoś opowiada się za systemem sądów trójinstancyjnym, lecz zmodyfikowanym - obecny model to 2 i 1/2 instancji - - bez czystej kasacji, z pewnymi elementami apelacyjnymi. Co do sędziów pokoju uważa, że powinni oni spełniać zadanie podobne jak kolegia d/s wykroczeń, lecz nie działać jednoosobowo, ale orzekać kolegialnie, z możliwością łatwego odwołania się do sądu grodzkiego. Co do instytucji ławników i przysięgłych - uważa, że w praktyce sędziowie przysięgli się nie sprawdzają na całym świecie, m.in. ze względu na irracjonalizm orzekania. Postuluje natomiast powoływanie ławników w sposób nieco zbliżony do wyłaniania przysięgłych. Co do problemu sędziego śledczego, to byłby on niepotrzebny, gdyby wyposażyć prokuratora w samodzielność. Ostatecznie przychyla się jednak do potrzeby wprowadzenia instytucji sędziego śledczego przy podporządkowaniu prokuratury Ministrowi Sprawiedliwości. Aplikacja prokuratorska i sędziowska powinna być wspólna.

Prof. dr Jacek Kurczewski przywołuje doświadczenia anglosaskie co do sędziów pokoju , którzy powinni być wybieralni. Nie mogą oni zastępować sądów społecznych, które praktycznie nie działają. Przywołuje rolę procedur mediacyjnych.

Prof. dr Andrzej Gaberle zwrócił uwagę, że na dostępność sądów mają wpływ : odległość do sądów, długotrwałość postępowania i koszty. Należy przybliżyć sądy do obywatela i przywrócić dawną strukturę. Co do sądów pokoju, uważa, że powinny one być sądami zawodowymi. Przykład Anglii nie jest właściwy, tam instytucja ta kształtowała się setki lat, jest tam inna struktura. Opowiada się za trójinstancyjnością, lecz nieco skróconą ze względu na czas postępowania. Popiera

stanowisko prof. Waltosia krytyczne wobec sądów przysięgłych, natomiast ma odmienny pogląd co do instytucji sędziego śledczego, którą ocenia negatywnie.

Prof. dr Mieczysław Sawczuk uważa, że najważniejsza jest dostępność do sądów. Rewizja nadzwyczajna jest nie do przyjęcia. Przypomina ustawę o sądach obywatelskich - co do innych spraw, deklaruje złożenie wypowiedzi na piśmie.

Prof. dr Stanisław Włodyka przyłącza się do wcześniejszych wypowiedzi wskazujących na potrzebę gruntownej reformy sądownictwa. Ustrój sądownictwa jest sprzężony z procedurą - nie można więc dokonać szybkich zmian. Uważa za celowy powrót do sądów obywatelskich, popiera postulat trójinstancyjności. W odniesieniu do sędziów nieprofesjonalnych przypomina doświadczenia systemu przedwojennego, wskazując, że sędziowie pokoju zlikwidowani zostali w okresie międzywojennym i instytucja ta budzi wątpliwości na gruncie polskim. Sądy przysięgłych nie bardzo zdawały egzamin, uważa, że nie powinno się ich wprowadzać, lecz odpowiednio zmodyfikować sądy ławnicze.

Prof. dr Adam Strzembosz wskazuje, że 3 szczeble sądów nie muszą być równoznaczne z trójinstancyjnością. Sugeruje zastąpienie sądów grodzkich przez wydziały zamiejscowe, odciążenie Sądu Najwyższego od rewizji zwykłych, zlikwidowanie sądów wojskowych. Podkreśla konieczność zachowania tego, co już istnieje - radykalne zmiany wymagają ogromnych nakładów. Zwraca uwagę, że apelacja jest ogromnie kosztowna społecznie.

Sędzia Zofia Wasilkowska uważa, że reformę należałoby realizować etapami, np. sądy pokoju /obywatelskie/ - o ile łączyłoby się to z likwidacją kolegiów d/s wykroczeń. Należy podjąć decyzję co do trójinstancyjności, za którą się opowiada jako za systemem bardziej demokratycznym.

Notariusz Andrzej Urbanik przedstawia inicjatywę zmiany ustawy Prawo o notariacie, zmierzającą do reprywatyzacji tej instytucji, upaństwowionej w czasach stalinowskich. Przedstawia projekt zmian oparty na przedwojennej ustawie z przejęciem pewnych rozwiązań obecnych i składa projekt ten na ręce min. Strzembosza.

Prof. Grzybowski podsumowując dyskusję w tym punkcie stwierdza, że Rada wyraźnie opowiada się za modelem trójinstancyjnym, Prosi o przekazywanie uwag do projektu min. Strzemboszowi. Szczegółowe prace będą nadal kontynuowane w Radzie.

W kolejnym punkcie porządku obrad prof. dr Andrzej Wasilewski przedstawił stanowisko zespołu prawa administracyjnego w sprawie ustawy o partiach politycznych i o stowarzyszeniach. Zespół uważa za konieczne wykreślenie z prawa o stowarzyszeniach art. 46, dotyczącego wyłączności ZHP, gdyż jest on zaprzeczeniem prawa do swobodnego stowarzyszania się. Innym problemem jest wyłączność posługiwania się nazwą i symbolami. Przepisy kolidujące ze swobodą stowarzyszania się znajdują się także w różnych aktach prawnych, np. w ustawie z 1959 r. o hodowli zwierząt łownych i prawie łowieckim. Należy dążyć do wyłączności stosowania prawa o stowarzyszeniach. Prof. Wasilewski poinformował, że za pośrednictwem senatora A. Rozmarynowicza wpłynęło do Społecznej Rady Legislacyjnej zamówienie o zajęcie stanowiska w sprawie 3 projektów ustawy o partiach politycznych, opracowanych przez : PZPR, SD i UChS. Dziś dopiero wpłynęła nowa wersja projektu PZPR. Utrudnieniem w pracy zespołu było to, że z 5 jego członków 3 przebywa obecnie za granicą i przysyła opracowania pisemne.
W sprawie partii politycznych - wolność zrzeszania się jest kolektywną realizacją wolności obywatelskich. Nie we wszystkich porządkach prawnych w konstytucji i ustawach szczególnych poruszany jest problem partii politycznych, gdyż niekiedy twierdzi się, że sprawę tę wystarczająco reguluje generalna zasada wolności zrzeszania się. Ostatnio jednak można zaobserwować tendencję do pojawiania się ustaw o partiach politycznych. W Polsce aktualnie ścierają się dwa stanowiska - - jedno, że wystarczą przepisy rangi konstytucyjnej, drugie zaś, że oprócz tego należy uchwalić specjalną ustawę o partiach politycznych. Co najmniej 2 postanowienia obowiązującej konstytucji /art. 3 i 84/ wiążą się z tym problemem. Nie bez przyczyny w art. 84 nie użyto sformułowania "wolność zrzeszania się", lecz zwrotu, że państwo "zapewnia prawo zrzeszania się". Tymczasem nie jest to prawo oktrojowane, a zatem trzeba przepis ten zmienić. Art. 3 wprowadza zasadę hegemonii jednej partii i trzeba to wyeliminować. Zdaniem zespołu - istnieje potrzeba uchwalenia osobnej ustawy o partiach politycznych. Powinna ona dotyczyć : kogo i kiedy uznać za partię polityczną ; czy i w jaki sposób mogą działać /rejestracja, statut, osobowość prawna, nadzór, działalność gospodarcza/. Nie można tych problemów przesądzać w konstytucji. Definicja partii musi uwzględniać fakt, że są już ruchy, które nie chcą mieć struktur /np. "Zieloni"/ a mienią się partiami. Zespół uważa, że właściwym rozwiązaniem jest notyfikacja, a nie rejestracja, że organem kompetentnym wobec partii winien być Trybunał Konstytucyjny, że partie winny mieć osobowość prawną.

Zespół uznaje też za konieczne uchylenie wszystkich obowiązujących przepisów dotyczących udziału partii w działalności organów państwowych. Szczegółowe stanowisko zespołu zostało przekazane sen. Rozmarynowiczowi.

Prof. Grzybowski uznał za niezbędne powielenie pisemnego stanowiska zespołu i przesłanie wszystkim członkom Rady.

Doc. dr Jacek Kurczewski przechodząc do następnego punktu porządku dziennego poinformował o opracowanym przez zespół, w skład którego wchodzili oprócz niego prof. Falandysz oraz dr Fuszara i dr Pawłowicz - projekcie prawa o zgromadzeniach. Zespół przeprowadził badania prawnoporównawcze uwzględniając m.in. Węgry, Zachodnią Europę, Skandynawię, Hiszpanię, Anglię, Stany Zjednoczone.

Prof. dr Lech Falandysz przypomina, że ostateczna wersja projektu, która została powielona i rozdana uczestnikom obrad, niewiele różni się od pierwszej wersji - w zasadzie tylko porządkiem technicznym i szatą słowną, co zwalnia go od potrzeby szczegółowego omawiania.

Mec. Kazimierz Barczyk zwraca uwagę, że na poprzednim posiedzeniu sen. Rozmarynowicz deklarował gotowość przedstawienia naszego projektu jako inicjatywy ustawodawczej.

Prof. dr Andrzej Wasilewski stwierdza, że projekt prawa o zgromadzeniach został oceniony bardzo wysoko już w pierwszej redakcji.

Rada jednogłośnie postanowiła zaaprobować projekt prawa o zgromadzeniach, opracowany przez zespół prof. Falandysza i doc. Kurczewskiego.

Sen. Andrzej Wielowieyski nawiązując jeszcze do problematyki partii politycznych informuje o spotkaniu u min. Halla, na które byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Istnieje jaskrawa różnica w stanowisku partii dotychczasowych i nowo powstających. Prof. Chrzanowski przedstawił projekt Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, obejmujący zasadniczo tylko 2 artykuły. Generalnie odcinano się od projektów szczegółowych ustaw, wniesionych przez PZPR. Każdy szczegółowy projekt może spotkać się z odrzuceniem.

Mec. Barczyk informuje, że Rada wysłała do OKP pismo wraz z opracowaniem prof. Włodyki , zajmując stanowisko, że nie ma potrzeby opracowywania szczegółowej ustawy o partiach.

Prof. Grzybowski proponuje przejście do następnego punktu porządku. Informuje, że Senat zwrócił się o opinię dotyczącą prawnych uregulowań problematyki telewizji i radiofonii. Zwraca uwagę, że w 1982 r. nasz projekt prawa prasowego, ukończony tuż przed stanem wojennym, został przesłany do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Doc. Janina Zamorska stwierdza, że niezbędne jest znowelizowanie

obecnej ustawy o łączności. Rozdzielenie radia i telewizji nie byłoby celowe. Uważa za właściwe podporządkowanie radia i telewizji Sejmowi, który powoływałby Komitet d/s RTV na wniosek premiera. Sejmowi powinna też być podporządkowana Rada Prasowa. Wskazuje, że działalność radia i telewizji powinna być uregulowana w krótkiej, ramowej ustawie, natomiast szczegółowe unormowania byłyby ujęte w statucie. Opracowany w 1981 r. projekt prawa prasowego regulował wiele spraw z tej dziedziny i mógłby być podstawą dalszych prac.

Dr Izabella Dobosz uważa, że dawny projekt ma mylącą nazwę, gdyż dotyczy też radia i telewizji, wszelkich środków masowego komunikowania. Projekt ten zawiera postanowienia w 99% nadal aktualne. Społeczny projekt prawa prasowego likwiduje monopol RSW. Uważa za celowe rozpoczęcie dalszej dyskusji nad tym projektem.

Red. Artur Janicki , reprezentujący Komisję Zakładową "Solidarności" Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie stwierdza, że projekt prawa prasowego rewolucyjny jak na rok 1981 stracił wiele aktualności, co dotyczy np. takich spraw jak rozdzielnictwo papieru. Wymaga zatem aktualizacji, nie jest też wystarczający dla radia i telewizji, których struktura jest często odmienna od prasowej - wskazuje na problem istnienia wielu redaktorów naczelnych. Zasadnicze znaczenie ma ustawa o łączności. Muszą być np. wyznaczone odpowiednie długości fal, techniczne warunki nie mogą być kagańcem dla działalności rozgłośni niezależnych.

Prof. Grzybowski pyta zebranych, czy uważają, że projekt z 1981 r. mógłby być przesłany do Sejmu.

Prof. Waltoś uważa, że projekt ten winien być uwspółcześniony, gdyż w obecnej postaci nie nadaje się do przesłania.

Dr Dobosz popiera stanowisko prof. Waltosia.

Prof. Rzepliński wskazuje, że sprawa podporządkowania radia i telewizji Sejmowi jest reliktem sytuacji z 1981 r., na świecie instytucje takie są podporządkowane rządowi.

Dr Dobosz przyjmuje trafność tej uwagi.

Prof. Grzybowski - stwierdza, że Rada zajęła zatem stanowisko, iż nad projektem należy prowadzić dalsze prace. W kolejnym punkcie obrad oddaje głos prof. Mączyńskiemu.

Prof. dr Andrzej Mączyński przedstawia uwagi, jakie jego zespół przesłał wobec rządowego projektu zmian prawa spółdzielczego. Ostatnio w "Rzeczypospolitej" został opublikowany projekt, którego pewne treści są zbieżne z projektem Rady. Za słuszną należy uznać likwidację związków centralnych w drodze ustawy. Kontrowersyjny jest

jest rządowy projekt, aby likwidatora majątku takich związków powoływali przedstawiciele spółdzielni wchodzących w ich skład. Pozytywnie należy natomiast ocenić zmianę dotyczącą podziału spółdzielni. Zbyt krótki jest jednak termin /do końca 1990, gdy inne terminy - do połowy 1991/. Nie zostało uwzględnione zastrzeżenie co do przepisów obecnych, uprawniających Naczelną Radę Spółdzielczą do stanowienia przepisów. Nie ujęto w projekcie potrzebnego przepisu, że w pewnym czasie z mocy prawa kończy się kadencja dotychczasowych samorządowych organów spółdzielczych. Wzbudza zastrzeżenia istnienie spółdzielni osób prawnych , których poszczególni członkowie-osoby prawne nie są spółdzielniami.

Prof. Wasilewski uważa, że budzi wątpliwości rządowy projekt utrzymania centralnych związków spółdzielczości inwalidów.

Społeczna Rada Legislacyjna postanowiła przyjąć stanowisko zespołu prof. A. Mączyńskiego.

Prof. Stefan Grzybowski zamknął posiedzenie Rady, stwierdzając wyczerpanie porządku obrad.

W posiedzeniu uczestniczyły 42 osoby według załączonej listy.

Protokołowała : mgr Magdalena Herzog